

Karwina (znowu) bez zwycięstwa u siebie

Data publikacji: 21.10.2019 12:24

Spotkania przed własną publicznością zazwyczaj pomagają piłkarzom. Niestety, podopieczni Frantiska Straki znowu potwierdzili, iż na własnym stadionie nie potrafią regularnie punktować, a dotąd nie odnieśli jeszcze zwycięstwa.



facebook.com/mfkkarvina

Trzy remisy i trzy porażki – tak przedstawia się bilans karwińskich piłkarzy przed własną publicznością. Podopieczni Frantiska Straki, w niedzielne popołudnie, gościli zawodników Slovaccka, którzy plasują się w górnej części tabeli.

Spotkanie nie okazało się zbyt atrakcyjne dla kibiców, którzy nie widzieli zbyt wielu okazji strzeleckich, a co gorsza dla miejscowych kibiców, bramki zdobywali jedynie goście. W 25. minucie Zajic bez większych problemów przedostał się przez defensywę gospodarzy i otworzył wynik meczu.

Gospodarze, po zmianie stron, stwarzali sytuacje pod bramką rywali, ale brakowało wykończenia. Z kolei goście, którzy od 70. minuty musieli sobie radzić w „10”, zdołali podwyższyć prowadzenie, a na listę strzelców wpisał się były piłkarz MFK Karwiny – Jan Kalabiska.

- Zasłużone zwycięstwo Slovaccka – przyznał Frantisek Straka. – **Mają doświadczony zespół. Z naszej strony nie był to zbyt dobry występ. Denerwuje mnie, iż goście w drugiej połowie oddadzą jeden celny strzał i bramkę strzeli nam jeszcze Kalabiska, którego wszyscy tutaj znają** – dodał szkoleniowiec gospodarzy.

AP